



Sygn. akt III CSK 208/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 lutego 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

SSN Henryk Pietrkowski

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Usługowo-Produkcyjnego C.
sp. z o.o. w N.
przeciwko W. T.
o zapłatę,
po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 lutego 2007 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 11 stycznia 2006 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Nakazem zapłaty z dnia 26 października 2004 r. Sąd Okręgowy nakazał pozwanym S. Z. i W. T., aby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłacili solidarnie powodowemu Przedsiębiorstwu „C.” spółce z o.o. kwotę 330 188,24 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 319 790,84 zł od dnia 15 listopada 2000 r. oraz kosztami postępowania albo wnieśli w tym terminie sprzeciw.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek sprzeciwu wniesionego przez pozwanego W. T., Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 31 marca 2005 r. zasądził od tego pozwanego na rzecz powoda kwotę 330 188,24 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 319 790,84 zł od dnia 15 listopada 2000 r. i zaznaczył, że kwotę tę pozwany ma zapłacić solidarnie z S. Z., w stosunku do którego nakaz zapłaty z dnia 26 października 2004 r. stał się prawomocny.

Istotne elementy stanu faktycznego przyjętego za podstawę wyroku przedstawiały się następująco.

Nakazem zapłaty Sądu Okręgowego-Sądu Gospodarczego z dnia 5 grudnia 2000 r., zasądzona została od „P.” spółki z o.o. w K. na rzecz powodowego Przedsiębiorstwa Usługowo-Produkcyjnego „C.” kwota 319 790,84 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2000 r. i kosztami postępowania w wysokości 10 397,40 zł. Na podstawie wydanego nakazu powód wszczął przeciwko spółce „P.” postępowanie egzekucyjne, które okazało się bezskuteczne; obecnie spółka znajduje się w likwidacji. Ze względu na to, że w czasie powstania zobowiązania stwierdzonego nakazem zapłaty, ściśle w okresie od 14 marca do 23 listopada 2000 r., pozwany był wspólnie z S. Zinem członkiem zarządu spółki „P.”, powód w dniu 29 września 2004 r. wystąpił przeciwko W. T. i S. Z. z pozwem o zasądzenie od nich na podstawie art. 299 k.s.h. kwoty wynikającej z tego nakazu.

Sąd Okręgowy uznał, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności pozwanego jako członka zarządu spółki „P.” za jej zobowiązania stwierdzone nakazem zapłaty z dnia 5 grudnia 2000 r., wobec czego – na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. – zasądził od niego kwotę dochodzoną pozwem. Ponieważ odpowiedzialność przewidziana w tym przepisie jest odpowiedzialnością solidarną, Sąd zaznaczył, że

pozwany ma zapłacić zasądzoną kwotę solidarnie z S. Z., wobec którego nakaz zapłaty z dnia 26 października 2004 r. stał się prawomocny.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 11 stycznia 2006 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że pozwany podniósł w apelacji zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia oraz że zgłoszenie w postępowaniu apelacyjnym zarzutu przedawnienia trzeba uznać za dopuszczalne. Oceniając zasadność tego zarzutu Sąd Apelacyjny podkreślił, że, zgodnie z poglądem dominującym w orzecnictwie Sądu Najwyższego, odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością uregulowana w art. 299 k.s.h., a poprzednio w art. 298 k.h., jest odpowiedzialnością odszkodowawczą, która powstaje wówczas, gdy jest oczywiste, że egzekucja skierowana do majątku spółki będzie bezskuteczna. Odszkodowawczy charakter odpowiedzialności oznacza natomiast, że roszczenie przewidziane w powołanym przepisie ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym wierzyciel dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W niniejszej sprawie powód dowiedział się o bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce „P.” najpóźniej w dniu, w którym komornik zwrócił mu tytuł wykonawczy, a więc w dniu 21 września 2001 r., a skład osobowy zarządu odpowiedzialny za ten stan rzeczy znał od 2000 roku. Wszystko to oznacza – skonstatował Sąd Apelacyjny – że w chwili wniesienia pozwu roszczenie powoda było już przedawnione.

W wyjątkowych wypadkach – stwierdził dalej Sąd Apelacyjny – sąd może posłużyć się przy ocenie zarzutu przedawnienia treścią art. 5 k.c., jednak podniesiony w niniejszej sprawie zarzut przedawnienia nie może być uznany za nadużycie prawa, ponieważ pozwany swoim zachowaniem nie uczynił nic, co mogłoby upoważnić powoda do przekonania, że świadczenie zostanie przez spółkę spełnione po dniu 21 września 2001 r. W tej sytuacji, wobec upływu terminu przedawnienia, powództwo podlegało oddaleniu.

Powód wniósł od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną, w której – powołując się na obie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c. – zgłosił wniosek o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie

uchylenie i oddalenie apelacji pozwanego. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazał na naruszenie przepisów: art. 299 k.s.h. w związku z art. 415 k.c. przez błędne uznanie odpowiedzialności członków zarządu za odpowiedzialność deliktową, podczas gdy jest to odpowiedzialność *sui generis*, niebędąca następstwem wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym, art. 442 § 1 k.c. przez jego zastosowanie do przedawnienia roszczenia wynikającego z art. 299 k.s.h., art. 455 i 120 k.c. przez przyjęcie, że termin przedawnienia roszczenia z art. 299 k.s.h. rozpoczyna bieg od dnia bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce bez względu na to kiedy roszczenie stało się wymagalne, art. 118 k.c. przez jego niezastosowanie, i art. 5 k.c. przez przyjęcie, że w okolicznościach sprawy podniesienie zarzutu przedawnienia nie może być uznane za nadużycie prawa. W ramach drugiej podstawy podniósł natomiast zarzut obrazy: art. 227 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez pominięcie dowodów dotyczących faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, art. 381 k.p.c. przez pominięcie nowych faktów i dowodów, takich jak pismo spółki „P.” z dnia 1 sierpnia 2002 r. wraz z kserokopią aktu notarialnego przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości oraz potwierdzenie przyjęcia sprawy z dnia 27 sierpnia 2002 r., powołanych na okoliczność, że powód podejmował dalsze czynności zmierzające do odzyskania należności od spółki, pozostając w przekonaniu, że – mimo bezskuteczności egzekucji – posiada ona majątek umożliwiający realizację swoich zobowiązań, art. 382 k.p.c. przez nierozważenie w sposób wszechstronny zebranego materiału dowodowego, art. 233 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, i wreszcie art. 224 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez uznanie sprawy za dostatecznie wyjaśnioną, podczas gdy nie zostały wyjaśnione takie okoliczności jak: moment powstania wymagalności dochodzonego roszczenia oraz przyczyna opóźnienia w podjęciu przez powoda czynności zmierzających do uzyskania świadczenia od członków zarządu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Spośród zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej rozważenia w pierwszej kolejności wymaga charakter odpowiedzialności członków zarządu przewidzianej w art. 299 k.s.h., stanowisko w tej kwestii ma bowiem istotne

znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia oraz zakresu koniecznych ustaleń.

Podjmując ten problem trzeba przypomnieć, że charakter odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością był w doktrynie przedmiotem kontrowersji już na tle art. 298 k.h., którego odpowiednikiem jest obecnie art. 299 k.s.h. Przytaczano argumenty przemawiające za uznaniem tej odpowiedzialności za odpowiedzialność odszkodowawczą, ale wyrażano też zapatrywanie, że ma ona charakter gwarancyjny. Rozbieżności na tym tle wystąpiły również w judykaturze. Poczynając od lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominował pogląd, że odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki przewidziana w art. 298 k.h. ma charakter odszkodowawczy (zob. uchwałę SN z dnia 19 stycznia 1993 r., III CZP 162/92, OSNCP 1993, nr 6, poz. 103; uchwałę SN z dnia 9 sierpnia 1993 r., III CZP 116/93, OSNCP 1994, nr 2, poz. 35; uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 15 września 1993 r., II UZP 15/93, OSNCP 1994, nr 3, poz. 48; uchwałę SN z dnia 9 listopada 1994 r., III CZP 140/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 44; uchwałę SN z dnia 22 września 1995 r., III CZP 120/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 181; uchwałę SN z dnia 4 lipca 1997 r., III CZP 24/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 165), niemniej w uchwale z dnia 19 listopada 1996 r., III CZP 114/96, Sąd Najwyższy nawiązał do powstającej *ex lege* odpowiedzialności osobistej i solidarnej członków zarządu, stanowiącej zabezpieczenie ustanowione przez ustawodawcę na rzecz wierzycieli spółki (zob. OSNC 1997, nr 3, poz. 25), a w wyroku z dnia 6 czerwca 1997 r., III CKN 65/97, przyjął, że odpowiedzialność przewidziana w art. 298 k.h. ma charakter gwarancyjny (zob. OSNC 1997, nr 11, poz. 181). Pogląd o gwarancyjnym charakterze odpowiedzialności członków zarządu wyrażony w wyroku z dnia 6 czerwca 1997 r., III CKN 65/97, okazał się jednak odosobniony. W późniejszym orzecznictwie Sąd Najwyższy już jednolicie przyjmował, że odpowiedzialność przewidziana w art. 298 k.h., a następnie w art. 299 k.s.h., ma charakter odszkodowawczy. Podkreślał, że podstawą odpowiedzialności członków zarządu spółki jest szkoda, którą należy tu pojmować jako obniżenie potencjału majątkowego spółki oraz że przy tak rozumianej szkodzie swoistego znaczenia nabiera również pojęcie winy i związku przyczynowego

między szkodą a zachowaniem członków zarządu, które to przesłanki są przedmiotem domniemania ustawowego, wzruszalnego w trybie określonym w § 2 art. 298 k.h. (zob. np. wyrok SN z dnia 14 lipca 1998 r., III CKN 582/97, niepubl.; uchwałę SN z dnia 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, OSNC 1999, nr 12, poz. 203; uchwałę SN z dnia 20 grudnia 2001 r., III CZP 69/01, OSNC 2002, nr 10, poz. 118; wyrok SN z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003, nr 2, poz. 22; wyrok SN z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 176/02, Wokanda 2004, nr 9, poz. 7; wyrok SN z dnia 21 maja 2004 r., III CK 55/03, niepubl.; wyrok SN z dnia 27 października 2004 r., IV CK 148/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 15 grudnia 2004 r., IV CK 376/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 14 czerwca 2005 r., V CK 719/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 678/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 24 czerwca 2005 r., V CK 736/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 31 stycznia 2007 r., II CSK 381/06, niepubl. oraz wyrok SN z dnia 31 stycznia 2007 r., II CSK 417/06, niepubl.). Stanowisko Sądu Najwyższego w tej kwestii trzeba zatem uznać za utrwalone. Skarżący, podając je w wątpliwość, nie przytoczył natomiast nowych argumentów, które nie byłyby jeszcze w dotychczasowym orzecznictwie przez Sąd Najwyższy rozważane. W tej sytuacji skład orzekający Sądu Najwyższego przychyliła się do utrwalonego kierunku orzecznictwa, uznającego odpowiedzialność członków zarządu przewidzianą obecnie w art. 299 k.s.h. za odpowiedzialność odszkodowawczą.

Roszczenie wierzyciela wynikające z art. 299 k.s.h. jest roszczeniem majątkowym, wobec czego – zgodnie z regułą wyrażoną w art. 117 § 1 k.c. – ulega przedawnieniu. W wyroku z dnia 14 lipca 1998 r., w sprawie III CKN 582/97, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że roszczenie to, wobec braku unormowań szczególnych, na podstawie ogólnego przepisu art. 118 k.c. ulega przedawnieniu dziesięcioletniemu (niepubl.). W wyroku z dnia 28 stycznia 2004 r., w sprawie IV CK 176/02, zajął natomiast stanowisko, że odszkodowawczy charakter odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h. umożliwia stosowanie do przedawnienia roszczenia wierzyciela spółki wobec członków jej zarządu przepisu art. 442 k.c., co oznacza poddanie tego roszczenia trzyletniemu terminowi przedawnienia, rozpoczynającemu bieg w zasadzie od dnia bezskuteczności egzekucji wierzytelności objętej prawomocnym tytułem egzekucyjnym wystawionym

przeciwko spółce (Wokanda 2004, nr 9, poz. 7). W późniejszym orzecznictwie przeważał pogląd zaprezentowany w drugim z powołanych orzeczeń. I tak, w wyroku z dnia 27 października 2004 r., w sprawie IV CK 148/04, Sąd Najwyższy wskazał, że odpowiedzialność odszkodowawcza, o której mowa w art. 298 k.h., jest odpowiedzialnością deliktową za zawinione przez członka zarządu niezgłoszenie w odpowiednim czasie wniosku o upadłość i dopuszczenie do takiej sytuacji, w której egzekucja z majątku spółki jest bezskuteczna, co prowadzi do powstania szkody wierzyciela wynikającej z niemożności zaspokojenia swojej wierzytelności wobec spółki. Do odpowiedzialności tej mają zatem zastosowanie przepisy art. 442 k.c. dotyczące przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, jako przepisy szczególne do art. 118 k.c. Trzyletni termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg od dnia dowiedzenia się przez wierzyciela spółki o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, nie wcześniej jednak niż od dnia bezskuteczności egzekucji wierzytelności objętej prawomocnym tytułem wykonawczym wystawionym przeciwko spółce, dopiero wówczas powstają bowiem przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 298 k.h. (niepubl.). Pogląd ten znalazł również wyraz w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2004 r., IV CK 376/04 (niepubl.), z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 678/04 (niepubl.), z dnia 24 czerwca 2005 r., V CK 736/04 (niepubl.), z dnia 31 stycznia 2007 r., II CSK 381/06 (niepubl.) i z dnia 31 stycznia 2007 r., II CSK 417/06 (niepubl.). Skład orzekający Sądu Najwyższego podziela to stanowisko oraz argumentację przytoczoną dla jego uzasadnienia. Trzeba podkreślić, że skarżący i w tym wypadku, podając w wątpliwość ukształtowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd w kwestii stosowania trzyletniego terminu przedawnienia z art. 442 k.c., nie przytoczył nowych argumentów, które nie byłyby objęte dotychczasowymi rozważaniami Sądu Najwyższego. W konsekwencji, zachodzą podstawy, by przyjąć, że podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów art. 229 k.s.h. w związku z art. 415 k.c., art. 118 k.c. i art. 442 k.c. są nieuzasadnione.

Za pozbawione racji uznać trzeba również wywody skarżącego zmierzające do wykazania, że w wypadku zastosowania art. 442 k.c. do roszczenia wynikającego z art. 299 k.s.h. trzyletni termin przedawnienia rozpoczyna bieg nie

od dnia powzięcia przez wierzyciela wiadomości o bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce, lecz od dnia wymagalności roszczenia, który podlega ustaleniu z uwzględnieniem art. 455 w związku z art. 120 k.c. W powołanym przez skarżącego art. 120 § 1 k.c. wyrażona została reguła, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Uszło jednak uwagi skarżącego, że przepisy szczególne często określają początek biegu przedawnienia w sposób odmienny od art. 120 k.c. oraz że do takich przepisów należy art. 442 k.c. Bieg trzyletniego terminu przedawnienia z art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. rozpoczyna się bowiem *a tempore scientiae*, czyli od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W wypadku roszczenia wynikającego z art. 299 k.s.h. bieg tego terminu należy zatem liczyć od dnia, w którym wierzyciel dowiedział się o bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko spółce lub o tym, że ewentualna egzekucja będzie bezskuteczna, oraz o osobie ponoszącej odpowiedzialność za zobowiązania spółki. Trzeba podkreślić, że do odmiennych wniosków nie może prowadzić pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 300/01, zgodnie z którym bieg trzyletniego terminu przedawnienia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c.), polegającej na obowiązku spełnienia przez poszkodowanego świadczenia pieniężnego, rozpoczyna się od dnia wymagalności tego świadczenia (zob. OSNC 2004, nr 7-8, poz. 116). Uszło uwagi skarżącego, że pogląd ten dotyczył innego stanu faktycznego i innego problemu, w sprawie tej chodziło bowiem o naprawienie szkody wynikającej z obowiązku świadczenia przez poszkodowanego na rzecz osoby trzeciej. Innego zagadnienia dotyczył też powołany przez skarżącego wyrok z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że, zgodnie z ogólnym uregulowaniem przewidzianym w art. 455 k.c., wynikające z art. 298 k.h. roszczenie odszkodowawcze staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu członka zarządu do zapłaty sumy zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna (zob. OSNC 2003, nr 2, poz. 22). Chodziło o rozstrzygnięcie, od jakiej chwili należą się odsetki za opóźnienie od odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 298 k.h. i Sąd Najwyższy wyjaśnił, że należą się one od chwili

wymagalności ustalonej zgodnie z art. 455 k.c. Identyczne stanowisko w tej kwestii zajął Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 678/04 (niepubl.) oraz z dnia 3 lutego 2006 r., I CSK 17/05 (niepubl.). Trzyletni termin przedawnienia z art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. zaczyna jednak bieg – o czym była już mowa – nie od chwili wymagalności roszczenia, lecz od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Według ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, w dniu 21 września 2001 r. komornik zwrócił skarżącemu tytuł wykonawczy z powodu bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko spółce „P”. Prawidłowo zatem Sąd Apelacyjny przyjął, że od tego dnia należy liczyć bieg trzyletniego terminu przedawnienia, bezspornie bowiem członkowie zarządu spółki ponoszący odpowiedzialność odszkodowawczą byli już wcześniej skarżącemu znani. Oceny tej w niczym nie zmienia podnoszona przez skarżącego okoliczność, że dopiero po uprawomocnieniu się zarządzenia komornika o zwrocie tytułu wykonawczego mógł wezwać członków zarządu do spełnienia świadczenia zgodnie z art. 455 k.c. Trafnie zatem Sąd Apelacyjny przyjął, że termin przedawnienia dochodzonego roszczenia upłynął z dniem 21 września 2004 r.

Nie można natomiast odmówić skarżącemu racji, gdy zarzuca Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 5 k.c. Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie przyjmuje się, że podniesienie zarzutu przedawnienia podlega ocenie przez pryzmat klauzuli generalnej art. 5 k.c., z tym że stosowanie tego przepisu musi się opierać na wszechstronnym rozważeniu całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNCP 1993, nr 9, poz. 153 i z dnia 11 października 1996 r., III CZP 76/96, OSNC 1997, nr 2, poz. 16 oraz wyroki z dnia 13 listopada 1997 r., I CKN 323/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 79, z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, nr 3, poz. 32 i z dnia 4 października 2001 r., I CKN 458/00, niepubl.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, podniesiony zarzut przedawnienia nie może być uznany za nadużycie prawa, ponieważ pozwany własnym zachowaniem nie uczynił nic, co mogłoby upoważnić skarżącego do przekonania, że dochodzone świadczenie zostanie spełnione przez spółkę po dniu 21 września 2001 r., działania

takie podejmowała bowiem inna osoba pełniąca funkcję członka zarządu. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny uznał prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność działań spółki zmierzających do uśpienia czujności skarżącego i wprowadzenia go w błąd co do rzeczywistej sytuacji finansowej spółki za niecelowe.

Sąd Apelacyjny – jak wynika z powyższej relacji – wyszedł z założenia, że możliwość zastosowania art. 5 k.c. do oceny zarzutu przedawnienia musi łączyć się z utrudnianiem dochodzenia roszczenia przez osobę zobowiązaną do naprawienia szkody. Nie jest to natomiast założenie trafne. W uchwale Całej Izby Cywilnej z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 94/05, Sąd Najwyższy podkreślił, że norma art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności ma znaczenie charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze jednak musi być wiązana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnianiu wcześniejszego dochodzenia roszczenia przez poszkodowanego (zob. OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114).

Wychodząc z odmiennego założenia Sąd Apelacyjny uchylił się w istocie od dokonania oceny zarzutu przedawnienia przez pryzmat art. 5 k.c. W tym stanie rzeczy konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).